

Stanisław Kobiela

Służebna rola kategorii estetycznych w celebrowaniu Tajemnicy Eucharystii : na podstawie encykliki "Ecclesia de Eucharistia" papieża Jana Pawła II

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 13/1, 141-151

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW KOBIELUS SAC

SŁUŻEBNA ROLA KATEGORII ESTETYCZNYCH W CELEBROWANIU TAJEMNICY EUCHARYSTII. NA PODSTAWIE ENCYKLIKI *ECCLESIA DE EUCHARISTIA* PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Papież Jan Paweł II wielokrotnie wypowiadał się na temat kultury i jej estetyki nie tylko duchowej, lecz także materialnej. Liczne spotkania z zabytkami i ludźmi kultury, kultury pojmowanej zawsze jak najszerzej a zarazem jak najściślej, pozostawiały ślad w jego homiliach, przemówieniach i dokumentach. W encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, głównie w punktach od 47 do 52, dotyczących „Piękna celebracji eucharystycznej”, Papież zauważa prawie wszystkie obszary sztuki obecne w Kościele, a więc architekturę, rzeźbę, malarstwo i muzykę. Z dokumentu jasno wynika, że Eucharystia wymaga i domaga się oprawy godnej wielkiej tajemnicy. Elementem mobilizującym do tego jest jej nieskończona godność, gdyż sam Bóg jest jej przedmiotem. Dlatego człowiek winien ze swej strony ofiarować Mu to, co najcenniejsze, mianowicie piękno, wydobyte z najszlachetniejszej części swego człowieczeństwa.

Eucharystia dokonuje się w określonej przestrzeni liturgicznej chrześcijańskich świątyń. W niej rozwijały się formy ołtarzy, nastaw ołtarzowych, tabernakulów, przedmiotów kultu i paramentów liturgicznych, które odzwierciedlały nie tylko ludzką pomysłowość i wyobraźnię, lecz także uwzględniały reguły normujące liturgię eucharystyczną. A te wynikały nie tylko z „jasnego pojmowania tajemnicy Eucharystii”, ale również z poszanowania wielorakich tradycji, lecz prawowicie ukonstytuowanych¹. Ojciec Święty przestrzega tym samym przed źle pojmowaną kreatywnością. To ostatnie stwierdzenie jest bardzo ważne, gdyż nierzadko w historii Kościoła, błędne lub pokrętnie interpretacje prawdy o sakramentalnej obecności Chrystusa, prowadziły do zachwiania zewnętrznych form czci wobec Eucharystii. Takimi były w średniowieczu na przykład błędy Berengariusza czy później protestanckich reformatorów.

¹ Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* Ojca Świętego Jana Pawła II, p. 49. Dalej cyt. jako *Encyklika*.

Papież jasno wyraża i uzasadnia ścisły związek między liturgią a sztuką, która była i jest dla niej „motywy wielkiego natchnienia”². Papież postrzega tajemnicę Eucharystii nie tylko z punktu widzenia samego obrzędu liturgicznego, lecz również z perspektywy estetycznej. Dlatego posługuje się w dokumencie między innymi kategoriami estetycznymi piękna, kształtu, dekoracji, stylu, prostoty, dostojności, talentu, biegłości technicznej, zdumienia i tajemnicy. I w ich duchu zaleca postrzegać nie tylko samą liturgię ale i przestrzeń liturgiczną, aby móc zrozumieć i jasno wyłożyć istotę Eucharystii zgodnie z nauczaniem Kościoła. Bowiern – jak podaje Papież: „Eucharystia kształtowała Kościół i duchowość, i wywarła mocny wpływ na «kulturę», szczególnie w sferze estetyki”³. Analizę poszczególnych kategorii należy rozpocząć od piękna, jako terminu najbardziej uniwersalnego i najczęściej używanego w kontekście dyskusji, w których dokonuje się nie tylko oceny dzieła sztuki, lecz także charakterystyka środowiska, w jakim ono bywa zrealizowane.

Piękno

Wieloznaczność pojęcia piękna wynika między innymi z tkwiącej w nim tajemnicy. Już Pseudo-Dionizy Arcopagita sprowadził piękno do tajemnicy. Ponadto piękno według niego identyfikowało się z Dobrem, a Bóg, Najwyższe Piękno, był jego miarą i wzorem⁴. Podobnie pisze Jan Paweł II w *Liście do artystów*: „Stając się człowiekiem, Syn Boży wniósł bowiem w dzieje ludzkości całe ewangeliczne bogactwo prawdy i dobra, a wraz z nim objawił także nowy wymiar piękna: orędzie ewangeliczne jest nim napełnione po brzegi”⁵. I w tym samym dokumencie, tylko nieco wcześniej: „Ta podstawowa widzialność «Boga-Tajemnicy» stanowiła zachętę i wyzwanie dla chrześcijan także na płaszczyźnie twórczości artystycznej. Na tej glebie rozkwitło piękno, które właśnie stąd, z tajemnicy Wcielenia, czerpało żywotne soki”⁶.

Papież zwraca uwagę na bliskość pojęć piękna i dobra: „Piękno jest bowiem poniekąd widzialnością dobra, tak jak dobro jest metafizycznym warunkiem piękna. Rozumieli to dobrze Grecy, którzy zespalaając te pojęcia ukuli wspólny termin dla obydwu: *καλοκάγαθία* – «kalokagathía», czyli «piękno-dobroć». Tak pisze o tym Platon: «Potęga Dobra schroniła się w naturze Piękna»”⁷.

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ Plotyn, *Enneady*. T 1. Przeł. A. Krokiewicz. Warszawa 1959, s. 116; Pseudo-Dionizy Arcopagita, *Imiona Boskie*. W: Tenże, *Pisma teologiczne*. Przeł. M. Dzieska. Kraków 1997, s. 84; W. Tatarski, *Historia estetyki*. T. 2. Wrocław 1962, s. 37.

⁵ Jan Paweł II, *List do artystów*, 4 kwietnia 1999, p. 5. Dalej cyt. jako *List do artystów*.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, p. 3. Właściwie tekst brzmi: „Natura dobra schowała się w naturze piękna”. Platon, *Fileb*. Przeł. W. Witwicki. Warszawa 1958, s. 118, 64E.

Obserwując przemiany zachodzące w ludzkiej społeczności we współczesnym świecie, Ojciec Święty, odkrywa bolesny rozdźwięk między pięknem i sztuką: „Piękno wydaje się być kategorią wypieraną ze sztuki na rzecz ukazania człowieka w jego negatywności, w jego sprzecznościach, w jego zabląkaniu bez wyjścia, w braku jakiegokolwiek sensu”⁸. Taka postawa wobec piękna przenika również do obszaru szeroko rozumianej liturgii. Liturgia może stać się miejscem wcielania piękna albo jego poniżania przez niechlujność w gestach, przez niedbalstwo i bałagan w miejscu jej sprawowania. Ta niestaranność i brzydota liturgiczna mogą być przejawem braku uświadomienia sobie wagi słów aklamacji po Przeistoczeniu: „Oto wielka tajemnica wiary”.

Sztuka

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* zawarto bardzo ważne stwierdzenie, otwierające sztuce drzwi do służby w celebrowaniu tajemnicy Eucharystii: „Kościół korzysta ze znaków, symboli i metafor, by udostępnić swoje bogactwo złożone przede wszystkim w liturgii, której celebrowanie, w głównej mierze, składa się ze znaków i symboli”⁹. I przez te znaki i widzialne symbole realizuje się uświęcenie człowieka. Sztuka bowiem z natury posługuje się znakami. Jest powiązana z semiotyką, która, najogólniej biorąc, jest nauką o przekazywaniu wszelkiego rodzaju komunikatów przy pomocy znaków ikonicznych.

Niemiecki humanista, kardynał Mikołaj z Kuzy, twierdził, że: „Sztuka twórcza, którą człowiek ma szczęście gościć w duszy, nie jest tożsama ze sztuką w znaczeniu istotowym, czyli z Bogiem, ale jest jedynie sposobem jej przekazywania i udziałem w niej”¹⁰. Twórca zatem dzieła sztuki naśladuje Najwyższego Artystę–Boga, gdyż partycypuje w Jego twórczej mocy i naśladuje Jego twórcze działanie. Człowiek uznawany był za Prawicę Boga. Pisała o tym benedyktyńska mistyczka Hildegarda z Bingen (zm. 1179): „Bóg zatem przez swoje Słowo powołał do istnienia wszystkie stworzenia, i Słowo to przyjęło ciało w człowieku, który jest prawicą Boga, ponieważ żyje dzięki objęciom jej mocy”¹¹. Sztuka wywodzi się więc od Boga. Można tutaj odwołać się do sformułowania Dantego z *Boskiej Komedii*, który nazwał sztukę „bożą wnuczką”:

„A zaś kto pilnie w *Fizyce* poszuka,
Znajdzie w jej księgach zaraz na początku,
Że za naturą dąży ziemską sztuka,

⁸ Jan Paweł II, *Istota, wielkość i odpowiedzialność sztuki i publicystyki*. W: Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Rzym 1986, s. 103.

⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, p. 1145-1146. Dalej cyt. jako KKK.

¹⁰ *List do artystów*, p. 1.

¹¹ *Sic Deus per Verbum suum omnes creaturas produxit, idemque Verbum carnem in homine induit, qui dextra Dei est, quoniam comprehensio potentiae ipsius existit*. PL 197, 886.

Jako w mistrzowe uczeń dąży ślady;
 Że więc jest ona jakby boża wnuka”¹².

Podobnie rozumiał sztukę Leonardo da Vinci. Wśród sztuk najbardziej cenił malarstwo i sztuka malarska była dla niego „wnuczką natury i krewniaczką Boga”, jak pisał w swoim *Traktacie o malarstwie*¹³. Papież jest świadom tej wielkiej nobilitacji sztuki. Dlatego zaleca, aby w „perspektywie sztuki, która pragnie wyrazić przez wszystkie swoje elementy istotę Eucharystii według nauczania Kościoła”¹⁴ spojrzeć na to, co w Kościele rodzi się wokół Eucharystii i przez Eucharystię, dla zbawienia człowieka.

Materia, jej kształt i dekoracja

W Kościele sztuka nie może się obyć bez pewnych zasad obowiązujących również w dziedzinie architektury, plastyki i muzyki. One to winny regulować „architektoniczny kształt i dekorację świątyń”¹⁵. Normy takie bardzo pilnie były przestrzegane w Starym Przymierzu. Dlatego, że ich dawcą był Bóg. W Księdze Wyjścia na przykład, Bóg, podał Mojżeszowi szczegółowe zalecenia co do sposobu sporządzania oliwy namaszczenia i kadzidła ofiarnego, którego spalanie na cześć i przebłaganie gniewu Boga przysługiwało wyłącznie kapłanom (Wj 30, 34-35)¹⁶. Za niewłaściwe sporządzanie materii do kadzenia, za złamanie przepisów danych przez Boga odnośnie budowy Przybytku i służby w świątyni groziły srogie kary z wykluczeniem ze społeczności Izraela włącznie (Wj 30, 33, 38).

W tradycji Kościoła zawsze szczególną cenę i godność miały naczynia liturgiczne używane do sprawowania Eucharystii. Ich bogactwo a nawet przepych, słynny opat benedyktyński z Saint Denis pod Paryżem, Sugeriusz, (zm. 1151 r.), usprawiedliwiał słowami: „Jeśli z polecenia Boga lub proroka złote naczynia do płynnych ofiar, złote fiale i złote moździerzki służyły do zbierania krwi z kozłów, cieląt lub z czerwonej krwi, to o ileż bardziej złote naczynia, drogie kamienie, i wszystko cokolwiek jest najwspanialszego wśród rzeczy

¹² A. D a n t e, *Boska komedia*. Przeł. E. P o r e b o w i c z. Warszawa 1990, Piekło, XI, 101-105, s. 71.

¹³ M. R z e p i ń s k a, *Leonarda da Vinci "Traktat o malarstwie"*. Wrocław 1984, s. 8; por. S. K o b i e l u s, *Kategorie estetyczne jako kategorie moralne w Katechizmie Kościoła Katolickiego*. W: T e n z e, *Dzieło sztuki dzieło wiary*. Ząbki 2002, s. 181.

¹⁴ *Encyklika*, p. 50.

¹⁵ T a m ż e.

¹⁶ Por. 1 Krl 2, 28; 2 Krn 26, 18; Lb 16, 46-48; A. v a n H o o n a c k e, *La date de l'introduction de l'encense dans le culte de Jahvé*. Revue Biblique. R. 11: 1914, s. 164-165.

¹⁷ *Si libatoria aurea, si fialae aureae, et si mortaliora aurea ad collectam sanguinis hircorum aut vitulorum aut vaccae ruffae, ore Dei aut prophetae jussu, deserviant: quanto magis ad susceptionem sanguinis Jesu Christi vasa aurea, lapides pretiosi, quaeque inter omnes creaturas carissimia, continuo famulatu, plena devotione exponi debent. De administratione*, s. 64.

stworzonych, winno służyć w pełni pobożności do przechowywania Krwi Jezusa Chrystusa¹⁷. Głównym zaś argumentem dla opata za stosowaniem materiału o jak największej szlachetności był fragment Psalmu 25, 8: „Panie, miłuję dom, w którym mieszkasz, i miejsce, gdzie przebywa Twoja chwała”¹⁸.

Papież pisze, że „Wielkie katedry [...] nie są wszak niczym innym, jak tylko drogocennymi szkatułami przechowującymi eucharystyczną obecność!”¹⁹. Słowa te należy tym bardziej odnieść do naczyń i ozdób, które bezpośrednio są używane w sprawowaniu Eucharystii. I nie zawsze proletariacka izba i snobistyczne ubóstwo będą odpowiednią oprawą dla Stwórcy Wszechświata.

Styl

Papież wymienia w historycznej kolejności stosowane w praktyce struktury architektoniczne kościoła, począwszy od *domus ecclesiae*, poprzez wczesnochrześcijańskie bazyliki, gotyckie katedry aż do współczesnych większych czy mniejszych kościołów na różnych miejscach i w różnorodnych kulturach ziemskiego globu. Struktury te zmieniały się pod wpływem warunków religijnych, politycznych, ekonomicznych. Teza ta odnosi się nie tylko do architektury, lecz i do pozostałych sztuk. Artysta kształtował dzieło odpowiednio do swojej wyobraźni, sposobu patrzenia, czasu i otoczenia, w którym żył. W ten sposób rozdziła się kategoria estetyczna zwana stylem²⁰. Potwierdza to Papież pisząc: „Bardzo ożywiający jest kontakt pomiędzy celebracją Eucharystii a formami, stylami i wrażliwością różnych kultur”²¹.

Prostota a zarazem dostojność

O wielkiej wrażliwości Papieża na terminologię estetyczną świadczy chociażby zwrócenie przez niego uwagi na zwrot z Ewangelii, dotyczący *przygotowania starannego „dużej sali”*²² jako miejsca na spożycie Wieczerzy paschalnej: „Nauczyciel pyta: «gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas»” (Mk 14, 15; Łk 22, 12). W obecnie obowiązującym Mszałe Rzymskim w każdej Modlitwie Eucharystycznej przed Przeistoczeniem znalazła się cenna uwaga: „Słowa Chrystusa należy wymawiać starannie i wyraźnie, bo tego wymaga ich znaczenie”.

¹⁸ Por. J 2, 17.

¹⁹ J a n P a w e ł II, *Świat kultury i sztuki jest powołany do budowania człowieka*. W: J a n P a w e ł II, *Wiara i kultura*, s. 217.

²⁰ W. T a t a r k i e w i c z, *Dzieje sześciu pojęć*. Warszawa 1976, s. 205-206.

²¹ *Encyklika*, p. 51.

²² T a m ż e, p. 49.

Papież pragnie także uświadomić odbiorcom Encykliki, że w Eucharystii „prostota znaków kryje niezmierną głębię świętości Boga”²³. Ojciec św. pisze o „starannym” przygotowaniu wnętrza liturgicznego, przez co najpewniej rozumie odpowiedzialność „za godny wystrój i wyposażenie obecnych świątyń, w których sprawuje się Eucharystię”²⁴. Słowo „starannie” wskazuje na odpowiednią organizację przestrzeni, na sposób wykonania przedmiotów liturgicznych oraz na materię, z których są wykonane.

Już sam „Opis ustanowienia Eucharystii w Ewangeliach synoptycznych porusza prostotą i «dostojunością», z jaką Jezus w wieczór Ostatniej Wieczery ustanawia ten wielki Sakrament”²⁵.

Talent i natchnienie

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* znalazła się teza, że sztuka jest „owocem talentu danego przez Boga i wysiłku człowieka”²⁶. Nie tylko sztuka, ale jak pisze Papież w *Liście do artystów*, również piękno jest powołaniem artysty, „zadaniem mu przez Stwórcę wraz z darem «talentu artystycznego»”²⁷. Dziedzictwo sztuki, czyli „architektura, rzeźba, malarstwo, muzyka bezpośrednio lub pośrednio znajdowały właśnie w Eucharystii motyw wielkiego natchnienia”²⁸. Ponadto talent, wiara – inspiracje Ducha Świętego, to czynniki, które sprawiają, że dzieło artysty może służyć wierze, a sztuka może stać się modlitwą²⁹. Jeśli tak, to zapewne i sami artyści – jak pisze Pseudo-Dionizy Areopagita: „Którzy kochają piękno intelektem i tworzą jego wizerunek w swoich umysłach, dostępują daru upodobnienia do Boga z nadprzyrodzoną dokładnością”³⁰. Jasny zatem wynika z tego wniosek, że sztuka i zawarte w niej piękno mogą zawierać w sobie moce uświęcające, złożone tam przez Boga za pośrednictwem człowieka.

Biegłość techniczna

Sztuka, jak powiedziano wyżej, jest nie tylko owocem Bożego obdarowania i wysiłku człowieka, ale także „formą mądrości praktycznej”³¹. Bez biegłości

²³ Tamże, p. 48.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Błogosławiony Fra Angelico – sztuka jako droga ku doskonałości*. W: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, s. 250.

²⁵ *Encyklika*, p. 47.

²⁶ *KKK*, p. 2501.

²⁷ *List do artystów*, p. 3.

²⁸ *Encyklika*, p. 49.

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Błogosławiony Fra Angelico*, s. 250.

³⁰ Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma teologiczne*. T. 2. Przeł. M. Dziewiska. Kraków 1999, s. 155.

³¹ *KKK*, p. 2501.

technicznej myśli nie może się adekwatnie wyrazić. Dlatego każde kształcenie się w sztuce rozpoczyna się od poziomu rzemieślniczego trudu. O biegłości technicznej wykonawców, czyli o ich rzemieślniczej sprawności, mowa jest już w Starym Testamencie z okazji sporządzania Przybytku dla Jahwe: „Następnie wezwał Mojżesz Besaleela, Oholiaba i wszystkich biegłych w rzemiośle, których serce obdarzył Pan mądrością, wszystkich tych, których serce skłaniało, aby pójść do pracy nad wykonaniem dzieła. [...] Wtedy przyszli jak jeden mąż wszyscy biegli rzemieślnicy, wykonujący wszelkie prace przy budowie świętego przybytku, każdy od swojej pracy, którą wykonywał” (Wj 36, 2. 4).

Zatem, aby osiągnąć jak największą swobodę w posłuszeństwie natchnieniom Ducha, artysta musi posiadać pewien poziom technicznej sprawności, co więcej wyjść ponad nią. Dlatego Papież słusznie pisze, żeby artyści „Wycho-
dząc daleko poza zwyczajną biegłość techniczną, potrafili otworzyć się z uległością na tchnienie Ducha Świętego”³².

Tajemnica

Język sztuki potrafi przywołać tajemnicę – czyli to, „co jest niewyraźne”³³. Papież wielokrotnie używa terminu „tajemnica” świadomy pełnej wartości jego treści. Czy tajemnicę można uznać za kategorię estetyczną? Zapewne tak. I mimo, że Kościół zostawia szeroki margines dla twórczej inspiracji artystów, to jednak sztuka, aby mogła pełnić funkcję służebną we wnętrzu sakralnym „musi odznaczać się umiejętnością trafnego wyrażenia tajemnicy ujmowanej w pełni wiary Kościoła i zgodnie ze wskazaniami duszpasterskimi, stosownie opracowanymi przez kompetentne władze kościelne. Odnosi się to zarówno do sztuk plastycznych, jak i do muzyki kościelnej”³⁴. Motywuje to argumentem, że „«Skarb» jest zbyt wielki i cenny, żeby ryzykować jego zubożenie czy też narażenie na szwank przez eksperymenty, bądź praktyki wprowadzane bez uważnej oceny ze strony kompetentnych władz kościelnych”³⁵. Zmysł tajemnicy dotyczy nie tylko dzieł plastycznych czy architektury, ale również utworów muzycznych: „Ileż utworów muzyki sakralnej zostało skomponowanych w ciągu stuleci przez twórców przenikniętych głębokim zmysłem tajemnicy”³⁶!

Papież wyraźnie podkreśla „wyjątkowo silne poczucie tajemnicy” w sztuce Kościoła Wschodniego, która w szczególny sposób potrafiła być uległą inspira-

³² *Encyklika*, p. 50.

³³ *J a n P a w e ł II, Świat pozbawiony sztuki z trudem otwiera się na wiarę i na miłość*. W: *J a n P a w e ł II, Wiara i kultura*, s. 291.

³⁴ *Encyklika*, p. 50.

³⁵ *T a m ż e*, p. 51.

³⁶ *List do artystów*, p. 12.

ciom Ducha Świętego. Piękno architektury sakralnej i zdobiących ją mozaik może stanowić „rękomię, upragnionej pełni komunii w wierze i w celebracji” z Kościołem Zachodnim. Jako przykład podaje ikonę Trójcy Świętej namalowaną przez słynnego ruskiego ikonopisa z przełomu XIV i XV wieku, Andrzeja Rublowa, na której dokonuje się starotestamentowa zapowiedź tajemnicy Eucharystii.

Tajemnica eucharystyczna jest równocześnie „tajemnicą wiary”, jak to się powtarza w liturgii³⁷. Sztuka i Eucharystia mają więc w sobie pewien element wspólny, mianowicie tajemnicę. Tajemnica sztuki wywodzi się z tajemnicy człowieka, z uświadamiania sobie przez niego z jednej strony egzystencjalnej skończoności, a z drugiej – powołania do nieskończoności. Sztuka pozwala uczestniczyć w tajemnicy człowieka i w tajemnicy Eucharystii, gdyż „Bóg stał się człowiekiem w Jezusie Chrystusie, który jest «centralną tajemnicą, do której należy się odwoływać, aby zrozumieć zagadkę istnienia człowieka, świata stworzonego i samego Boga»³⁸. Wiąż, istniejąca między sprawowaniem Eucharystii a różnymi stylami i formami sztuki, jest czymś ożywiającym. „Prawdziwa sztuka [...] otwiera serce na tajemnicę drugiego człowieka”³⁹. Ale tak jak wobec tajemnicy obowiązuje postawa pokory, tak tym bardziej szczególnej pokory wymaga tajemnica Eucharystii.

Zdumienie

Papież sugeruje, że tajemnica Eucharystii wymaga nie tyle zrozumienia ile zdumienia. I właśnie, jak pisze w *Encyklice*: „To zdumienie winno zawsze odżywać w Kościele zgromadzonym na sprawowaniu Eucharystii”⁴⁰.

Zdumieniu towarzyszy niekiedy bojaźń i przestach – *tremendum* albo zachwyty – *fascinatum*. Kobiety, na widok aniołów przy pustym grobie Chrystusa, przelekleły się: „Ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach” (Mk 16, 8)⁴¹. Gdy apostołowie uzdrowili człowieka chromego od urodzenia, to wszyscy świadkowie tego zdarzenia „Rozpoznawali w nim tego człowieka, który siadał przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyty z powodu tego, co go spotkało” (Dz 3, 10)⁴². Jak można zauważyć ze zdumieniem

³⁷ J a n P a w e ł II, *Świat kultury i sztuki jest powołany do budowania człowieka*. W: J a n P a w e ł II, *Wiara i kultura*, s. 216.

³⁸ *List do arystów*, p. 5; por. J a n P a w e ł II, Encyklika, *Fides et ratio* (14 września 1998). 80, AAS 91: 1999, 67.

³⁹ J a n P a w e ł II, *Świat pozbawiony sztuki z trudem otwiera się na wiarę i na miłość*. W: J a n P a w e ł II, *Wiara i kultura*, s. 298.

⁴⁰ *Encyklika*, p. 5.

⁴¹ „Wtedy zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: «Przedziwność rzeczy widzieliśmy dzisiaj»” (Łk 5, 26).

⁴² Łk 4, 36; 5, 9.

idzie w parze uczucie zachwytu – *fascinosum*. Podobne uczucia towarzyszą spotkaniu z dziełem sztuki a nawet z pięknem słowa, o czym świadczy tekst Ewangelii według św. Łukasza 4, 42: „A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego” (Łk 4, 42). Wdzięk jest również jedną z kategorii estetycznych.

Zachwyt, zdziwienie i zdumienie prowadzą do uwielbienia Chrystusa w Eucharystii, która – jak pisze Jan Paweł II – jest szczytem ewangelizacji⁴³, szczytem życia Kościoła⁴⁴, szczytem wszelkich dóbr⁴⁵, i stanowi szczyt dzieła odkupienia i kultu składanego Bogu⁴⁶.

Jan Paweł II zagłębił się w termin zdumienia na zupełnie jeszcze innej płaszczyźnie, bo poetyckiej. W *Tryptyku rzymskim* pisze o zdumieniu, które jest właściwością tylko człowieka:

Zdumienie

...

(Pozwól mi się tutaj zatrzymać –
 pozwól mi się zatrzymać na progu,
 oto jedno z tych najprostszych zdumień.)
 Potok się nie zdumiewa, gdy spada w dół
 i lasy milcząco zstępują w rytmie potoku
 – lecz zdumiewa się człowiek!
 Próg, który świat w nim przekracza,
 jest progiem zdumienia.
 (Kiedyś temu właśnie zdumieniu nadano imię „Adam”).

Był samotny z tym swoim zdumieniem
 pośród istot, które się nie zdumiewały
 – wystarczyło im istnieć i przemijać.
 Człowiek przemijał wraz z nimi
 na fali zdumień.
 Zdumiewając się, wciąż się wylaniał
 z tej fali, która go unosiła,
 jakby mówiąc wszystkiemu wokoło:
 „zatrzymaj się! – masz we mnie przystań”
 „we mnie jest miejsce spotkania
 z Przedwiecznym Słowem” –

⁴³ *Encyklika*, p. 22.

⁴⁴ *T a m ż e*, p. 31.

⁴⁵ *T a m ż e*, p. 34.

⁴⁶ *Konstytucja o liturgii*, p. 10.

„zatrzymaj się, to przemijanie ma sens”
 „ma sens... ma sens... ma sens!”⁴⁷.

Kreatywność

Przez kreatywność rozumiana jest na ogół ludzka twórczość, która w XIX w. była uważana tylko za domenę artysty. I mimo, że w następnym wieku połączono ją już z wszelką dziedziną ludzkiej aktywności⁴⁸, to jednak wysoka ocena pojęcia twórczości była akceptowana przede wszystkim na płaszczyźnie sztuki⁴⁹.

„Kościół potrzebuje sztuki dla swojej liturgii”, mówił Jan Paweł II podczas *Spotkania z przedstawicielami świata nauki i sztuki* w Wiedniu⁵⁰. Jeśli w celebracji liturgicznej Kościół jest sługą, to także sztuka pełnić winna funkcję służebną⁵¹. Konsekwentnie zatem potrzebuje ludzi tworzących sztukę w duchu służby Eucharystii. To prawda, że kreatywność, w rozumieniu Jana Pawła II, winna być owocem zdumienia i zachwytu i wynikać z pragnienia uwielbienia. Papież jednak wspomina o „źle pojmowanym poczuciu kreatywności”, realizowanym przez wprowadzanie nieupoważnionych i nieodpowiednich innowacji, które rodzą nadużycia i cierpienie⁵². Liturgia jest dziedzictwem całego Kościoła, dlatego „nie może być określana przez Kościoły lokalne w izolacji od Kościoła powszechnego”⁵³, a tym bardziej przez indywidualne ingerencje ludzi niekompetentnych i niemiarodajnych.

Czy kreatywność artysty może rozwijać się i współgrać z normami liturgicznymi i wymaganiami stawianymi sztuce sakralnej? Ojciec Święty informuje, że „Kościół zawsze zostawiał szeroką przestrzeń twórczą artystom. Jednak sztuka sakralna musi odznaczać się umiejętnością trafnego wyrażenia tajemnicy ujmowanej w pełni wiary Kościoła i zgodnie ze wskazaniami duszpasterskimi, stosownie opracowanymi przez kompetentne władze kościelne”⁵⁴.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Tryptyk rzymski*. Kraków 2003, fragment, s. 285.

⁴⁸ W. Tatar ki e w i c z, *Dzieje sześciu pojęć*, s. 297-299.

⁴⁹ Tamże, s. 305.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Natura i sztuka drogami prowadzącymi do tajemnicy Boga*. W: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, s. 222.

⁵¹ KKK, p. 1070.

⁵² *Encyklika*, p. 52.

⁵³ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Asia*, N. 22, AAS 92: 2000, 485.

⁵⁴ *Encyklika*, p. 50.

**Subservient Role of Aesthetic Categories in Celebrating the Mystery in the Eucharist –
on the Basis of the John Paul II's Encyclical *Ecclesia de Eucharistia***

Summary

Pope John Paul II 's numerous contacts with cultural artefacts and people found expression in his sermons, speeches and writings. In his encyclical „*Ecclesia de Eucharistia*”, particularly in points 47-52 concerning „the beauty of celebrating the Eucharist”, the Pope acknowledges the presence of almost every form of art in the Church, such as architecture, sculpture, painting and music. The above document states that the Eucharist must be ornamented in a way adequate to its inherent mystery.

The Eucharist's infinite dignity demands that it be treated with utmost esteem, as God Himself is its essence. That is why Man is bound to offer Him that which is most precious, that is beauty found in the noblest part of his humanity. In this document, His Holiness expresses and justifies the close connection between the Liturgy and the Arts, the former having been throughout ages, and being still, an unquestioned source of inspiration for the latter.

The Pope stresses the close relationship between concepts of beauty and virtue. He is also aware of the great glorification of the Arts. For this reason, he advocates considering that which is born of the Eucharist for the salvation of Mankind from this perspective. John Paul II likewise desires to make his readers aware that the simplicity in the Eucharist conceals within itself the immeasurable depth of God's divinity. Furthermore, talent, faith and practical wisdom are the factors which enable the artist's work serve faith, in this way, capable of becoming prayer.

The language of Art is capable of evoking mystery, namely that which is inexpressible; through the visible, leading to the invisible. Thus, Art and the Eucharist have a common element, namely mystery. Despite this, the Church allows a wide margin for human creativity, which should be the fruit of awe and wonder, and which should stem from the people's desire to worship God. Since, however, the Liturgy is the inheritance of the whole Church, it cannot be freely interpreted in isolation from the common church by individual churches locally, even less so by the individual interference of the unqualified and unauthorised. Art should always perform a subservient role in the Liturgy of the Church, due to the infinite divinity of the mystery that it serves.

Transl. by Ada Wiśniewska